



WOJENNY POPIS

Jak układ trzymający władzę prowadzi Państwo Polskie do rozbioru,
a Naród Polski oddaje w niewolę

Wprowadzenie

1. Napływające co dzień doniesienia z kraju i ze świata skłaniają do formułowania i weryfikowania bardziej jednoznacznych twierdzeń, które jeszcze nie dla wszystkich są oczywiste z powodu przeszkód emocjonalnych (mentalnego przywiązania do plemiennie-towarzyskiej orientacji politycznej), nie zaś przesłanek racjonalnych (argumentacji empiryczno-logicznej posiadającej oparcie w dowodach). Tocząca się w Polsce debata polityczno-publicystyczna, jak również polityczno-akademicka w głównym swym nurcie cechują się: 1) wybiórczością – mówieniem o jednym zagrożeniu ze strony Rosji, a pomijaniem innych, w tym ze strony Ukrainy, 2) niekonsekwencją – tolerowaniem sprzeczności nawet w jednym zdaniu dotyczącym Rosji, która ma zagrażać Europie i jednocześnie upadać, 3) binarnością – wywieraniem presji na wybór pomiędzy dwiema możliwościami wasalnego poddania się Wschodowi albo Zachodowi, 4) bezalternatywnością – skazywaniem się na wybór mniejszego zła poprzez odkładanie na później niezłatwionej wciąż sprawy ludobójstwa na Wołyniu.
2. Mankamenty dominującej w Polsce debaty politycznej, a zwłaszcza geopolitycznej, są spowodowane brakiem polskich, a zarazem propolskich elit decyzyjno-politycznych w strukturach państwa, a zarazem administracyjno-medialnym szykanowaniem elit pozostających poza tymi strukturami, które pomimo zyskiwania społecznego uznania są uporczywie niezauważane w skonsolidowanych rządowo-opozycyjnych mediach.
3. Synergiczna polityka klimatyczno-energetyczna, migracyjno-inkluzywna, covidowo-epidemiczna i wojenno-eskalacyjna prowadzona ponad pozorowanymi i reżyserowanymi czy retorycznymi i bagatelnyymi podziałami prowadzi konsekwentnie do marginalizacji Państwa Polskiego na arenie międzynarodowej jako niezdolnego do samodzielnego formułowania własnego stanowiska nawet w najdrobniejszych sprawach, a zarazem wystawia Polski Naród na największe zagrożenie przetrwania biologicznego. Konsolidacja antypolskich i prozagranicznych efektów działań PO i PiS (naprzemiennie dominujących polską scenę polityczną) widoczna jest w sprowadzaniu na Polskę najwyższego poziomu rzeczywistego niebezpieczeństwa pod pozorami poświęceń na rzecz bezpieczeństwa.

Operacja wschodnia

4. Kiedy po kilkudziesięciu latach niezmordowanych wysiłków Polaków udało się na pewnym poziomie odbudować potencjał majątkowy i uzyskać względną stabilizację życia pomimo nieudolności rządzących i nawet wbrew ich zamiarom, rozpoczęła się operacja wschodnia, która ma Polaków tego pozbawić na rzecz Ukraińców artykułujących swoje żądania odnośnie ziem na południowym-wschodzie, Niemców na północnym-zachodzie i Żydów w odniesieniu do tzw. bezspadkowego mienia. Miano operacji wschodniej przypisać można trójpoziomym działaniom zmierzającym ostatecznie do: a) scalenia polskiej doktryny wojennej z ukraińską i połączenia terytoriów obydwu państw w jeden teatr wojennych zmagających z Rosją, b) zintegrowania państw europejskich w jeden technokratyczny organizm dostarczający uzbrojenia na podtrzymanie wschodniego teatru wojennego wyniszczenia z wyłączeniem ziem powracających do Niemiec, c) synchronizowania pacyfikacji ludności Ukropełu z działaniami na Bliskim, Środkowym i Dalekim Wschodzie w wojnie globalnej o skonwertowany porządek świata.

5. Zasłoną dla realizacji trójpoziomowej operacji wschodniej jest propagandowe szerzenie atmosfery zagrożenia ze strony Rosji, która nie formułuje żadnych roszczeń terytorialnych wobec Polski i nie ma interesu w konflikcie z NATO, kiedy mozolnie zajmuje rosyjskojęzyczną część Ukrainy wschodniej i pogłębia współpracę z niezachodnią częścią świata organizującą się w formatach BRICS+ i Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Stroną czynnie zainteresowaną w uruchomieniu i prowadzeniu operacji wschodniej są globalistyczne ośrodki, środowiska i osobistości (establishment globalny) posługujące się w tym celu amerykańskim potencjałem wojskowym wbrew samym obywatelom Stanów Zjednoczonych, stwarzające Niemcom i Ukraińcom okazję do odegrania się za przegraną – Niemiec po drugiej wojnie światowej, a Ukrainy po zbliżającej się kapitulacji przed Rosją.
6. Aktywne, a nawet proaktywne wsparcie dla realizacji operacji wschodniej zapewniają struktury państwa polskiego przejęte w drodze negatywnej selekcji wyborczej przez dwa wiodące prozagraniczne ugrupowania polityczne wraz z tzw. przystawkami. Wszystkie one współdziałają w prokurowaniu prowokacji mającej wyskalować antyrosyjską psychozę i proukraińską sklerozę do granic bezmyślnego – bezdurnego samowyniszczenia, zasługującego na ukraińską pogardę dla frajerów – łochów.

Zbrodnia zdrady stanu

7. Rządzący Polską dopuszczają się dziś zbrodni zdrady stanu zasadniczo na dwa sposoby: a) świadomie – z sobie tylko znanych niecznych powodów kwalifikowanych w kategoriach winy umyślnej, b) nieświadomie – z powodu lekkomyślności czy niedbalstwa równoznacznego z winą nieumyślną. Dla propagandowo (medialno-informacyjnie) lub przymusowo (administracyjno-prawnie) pacyfikowanego społeczeństwa jest to trudne do wyartykułowania, lecz łatwe do rozpoznania.
8. Choć w społeczeństwie świadomość sytuacyjna zdrady, dywersji i sabotażu jest coraz pełniejsza i trafniejsza, w państwie panuje udawana niewiedza będąca podstawą działań sprowadzających na wszystkich powszechne niebezpieczeństwo w postaci wojennego uwikłania, terrorystycznych ataków, zadłużeniowego kryzysu, majątkowego wywłaszczenia i mniejszościowych roszczeń. Psychologiczna samoobrona obywateli przed wojenną retoryką władzy prowadzi do zubożenia pozwalającego tej władzy z jednej strony na systematyczne podnoszenie stopnia zagrożenia, a z drugiej na lekceważenie przygotowań do obrony przed tymi zagrożeniami. W miarę jak zagrożenia są wzmagane prowokacyjno-konfrontacyjnymi działaniami, osłabiane są zdolności przeciwdziałania atakom rozpoznawczo-odwetowym.
9. Zasadne staje się więc pytanie, jak bardzo muszą nienawidzić Polski ci, którzy od 2022 roku pozbawiają ją zdolności obronnych i łudzą wydatkami na przyszłe uzbrojenie oraz insynuują konieczność mobilizacji i wysłania wojsk na Ukrainę, umyślnie ukrywając przed Polakami stosunek Ukraińców do nich, dając Ukraińcom podstawy do dalszych żądań, a w ostateczności do oskarżeń za swoją przegraną z Rosją. O ile Premier nie stwarzał od samego początku złudzeń czyją realizuje politykę, to Prezydent szybko pozbawia Polaków tych złudzeń, realizując (jawnie, jak wyraźnie widać, i niejawnie, jak należy się domyślać) obce interesy, bazując na fałszywie zbudowanym czy bezalternatywnie wymuszonym zaufaniu, realizując podobny scenariusz do jakiego przyznał się jego poprzednik, gdy z rozbrajającą szczerością wyznał, że rakietą, która zabiła 15 listopada 2022 roku w Przewodowie dwóch Polaków, była ukraińska, ponieważ Ukraina chciała wciągnąć Polskę do wojny.

Powtarzające się scenariusze

10. W kontekście polskiej polityki wschodniej nasuwa się kolejne pytanie – ileż razy te same scenariusze mogą się powtarzać, aby oszukiwać, ogłupiać, upokarzać, wykorzystywać, a nawet

mordować Polaków. Znając polską mentalność – ufność i uczciwość, a zarazem lekkomyślność i gnuśność – mogą powtarzać się chyba w nieskończoność. Wystarczy jedynie dobrze zaaranżowany pokaz patriotyzmu, aby Polacy doświadczyli „pokazu siły”. Ktoś cokolwiek roztargnięty rozumie, że wezwanie Ministra Sikorskiego do zastosowania wobec Rosji pokazu siły, aby ją do czegoś zmusić, spowoduje jeszcze większy z jej strony pokaz siły, tak jak ma to już miejsce regularnie na Ukrainie, kiedy Zachód dostarcza raket dalekiego zasięgu, aby atakowała cele w głębi Federacji Rosyjskiej.

11. Wciąż ta sama naiwna narracja, że Prezydent Putin rozumie tylko język siły i jeszcze tylko należy o tym przekonać prezydenta Trumpa, powoduje dokładnie odwrotne eskalacyjne skutki, a w ostateczności zaskutkować może jądrowym Armagedonem. Tego rodzaju pokaz głupoty prowadzi przez Wielki Reset do resetu głębokiego, by na gruzach zrujnowanego świata zainstalować światowy reżim. Dobrze wiadomo, że świat wojen nie chce, lecz chce ich kasta aspirująca do władzy nad światem. Narody – od Stanów Zjednoczonych począwszy, po Federację Rosyjską – splecione sieciami zależności ekonomiczno-finansowych, ideologiczno-informacyjnych oraz militarno-technologicznych z coraz większym trudem opierają się wojennym agitacjom, insynuacjom i prowokacjom. Jak miało to miejsce z pierwszą wojną światową, a potem drugą, tak teraz przywódców chwyta tajemna siła, popychając na rzezie powierzone ich pieczy rzesze.
12. Za apelami ideologicznymi, decyzjami politycznymi i rozkazami wojskowymi wydawanymi przez ośrodki o statusie najwyższych autorytetów stoją niemal zawsze okultyści, psychopaci i sataniści o władni złem, co skrzętnie jest skrywane, aby nie doszło do ich zdemaskowania. Eksploatowane są natomiast motywacje niższych poziomów zajmujące uwagę dezinformowanych narodów. Narody stoją obecnie pod ścianą samobójczych wyborów pomiędzy szybszą albo wolniejszą agonią, po której pozostaną jedynie masy zwane gojami.

Zagłada narodów

13. Rozpoczęte w Europie rewolucyjno-wojenne niszczenie narodów zakończyć ma operacja wschodnia, w wyniku której zapanuje euroazjatycka synarchia scalona wewnętrznie i spięta zewnętrznie sieciami kontrolowanych przepływów informacji, energii i materii z wykorzystaniem algorytmów generatywnych sztucznej inteligencji. Kontroli tej nie sprawują (ale również jej podlegają) przywódcy nawet najsilniejszych państw świata.
14. Po latach ideologicznego obezwładniania, obyczajowego demolowania, finansowego zadłużania, migracyjnego rozmywania, terrorystycznego zastraszania, epidemicznego testowania narodów, od 2022 roku rozpoczęła się faza wojennego ich wikłania do takiego stopnia, aby już nigdy się nie podniosły z ruin, nie uniezależniły od siebie i nie sprzeciwiły się globalnemu autorytetowi. Oznacza to, że wojny raz rozpoczęte już nie będą się kończyć, tak na najbliższym – ukraińskim, jak również na Bliskim, Środkowym i Dalekim Wschodzie. Granica pomiędzy rozpoczęciem wojny a jej zakończeniem nieodwracalnie i skutecznie została już rozmyta. Wszystko jest wojną i nieprzerwanie toczy się wojna. To los, który spotyka dziś świat, kiedy już raz się wojna rozpoczyna, nawet jeśli dochodzi do spektakularnego odtrąbienia pokoju (jak na Bliskim Wschodzie). Niestety dziś niemal nikt z rządzących nie jest zainteresowany pokojem, którego wyczekują rządy. Wrogiem publicznym zaś zostaje okrzyknięty ten, kto wzywa do pokoju i sprzeciwia się wojnie. Nawet biblijny prorok i kapłan przestają wzywać do opamiętania, błąkając się bez celu z obawy przed szykanami.
15. Jeśli resztki elity narodu przestaną wzywać do porzucenia wojennego obłędu, antynarodowe demony, uciekając się najpierw do podstępów, a później przemocy, uruchomią spiralę zniszczenia i zagłady. W najbardziej nieczny sposób prowadzą do tego ci, którzy uwiarygodniają się w telewizji autorytetem świętego Jana Pawła II, który niegdyś powiedział, że za wojnę odpowiadają nie tylko ci, którzy ją wprost wywołują, lecz również ci, którzy nie czynią wszystkiego, aby jej zapobiec.

Nie czynią tego także ci, którzy jednocześnie powołując się w Polsce na księdza Jerzego Popiełuszkę, milczą na temat prawdy o wojennych przyczynach na Ukrainie czy w Gazie, chociaż świat już dobrze je zna. Życie w kłamstwie polega nie tylko na jego głoszeniu, lecz także na ukrywaniu prawdy, aby inni pozostawali w stanie zakłamania, tym bardziej, jeśli dotyczy to groźby wojny czy szansy na pokój.

Pozorna polaryzacja

16. Bez realistycznie synergicznego współdziałania stron pozornie polaryzowanego sporu w Polsce (podobnie jak w większości groteskowo demokratycznego Zachodu), które wzajemnie dostarczają sobie argumentów dla jałowej i zwodniczej debaty z użyciem inwektyw rozgrzewających opinię publiczną, nie byłyby możliwe wielko- i głęboko resetujące świat operacje wojenno-rewolucyjne, finansowo-zadłużeniowe, kryzysowo-wywłaszczeniowe czy medialno-psychologiczne. Wielopoziomowo (partyjno-agenturalno-mafijno) oraz dwubiegunowo (lewicowo–prawicowo) integrowane operacje przybierają postać sprawczą – szpiegowsko-dywersyjno-sabotażową, oraz osłonową – socjopsycholingwistyczną. Ostentacyjnym ich przejawem są prowadzone w ramach operacji wschód działania zakłamujące kierunek wojennej agresji podejmowanej i prowadzonej przez kolektywny Zachód z Ameryką na czele przeciw konsolidującemu się z konieczności Wschodowi z Rosją na pierwszej linii.
17. O ile trudno spodziewać się jakiegokolwiek znaczniejszego wpływu polskiego establishmentu rotacyjnie sprawowanej władzy na światowe zdarzenia i przeobrażenia, to należałoby oczekiwać, że przynajmniej będzie on działał w stosunkach krajowych na rzecz interesu społecznego, państwowego i narodowego, odsuwając widmo wojennego zagrożenia wzorem innych znacznie mniejszych krajów, takich jak Węgry, Czechy czy Słowacja. Fakt, że tak się nie dzieje, jest dowodem zdrady stanu poprzez działanie na szkodę obywateli i wbrew dobru wspólnemu.
18. Oddolne, spontaniczne i wolne głosy Polaków rażąco odbiegają od państwowo-propagandowej narracji wojennego zaangażowania na Ukrainie przeciw Rosji. Sposobem łamania oporu wobec włączania Polski do wojny z Rosją w obronie Ukrainy są kompromitujące i żenujące głosy ekspertów, urzędników i polityków przekonujące, że za setkami akcji szpiegowskich, dywersyjnych i sabotażowych prowadzonych przeciw Polsce w przeważającej większości przez Ukraińców stoją służby rosyjskie, pomimo że obywatele Federacji Rosyjskich nie udało się schwytać. Nie było ich jak oficjalnie podano 21 października 2025 roku wśród 55 osób zatrzymanych m.in. w związku z przemytem ładunków wybuchowych pomiędzy Polską, Rumunią i Ukrainą. Powtarzające się przypadki ataków na infrastrukturę krytyczną państwa, obiekty gospodarcze i budynki prywatne zgodnie z zapowiedziami władzy będą się nasilały, gdyż jej zdaniem Rosja walczy z NATO i przejawia wrogi stosunek do Polski. Propagandowo wzmacniana w Polsce antyrosyjskość legitymizuje patriotów, zaś Rosja zamyka polskie placówki dyplomatyczne tylko w odpowiedzi na działania polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Scenariusz globalny a lokalny

19. Istnieje obawa, że w scenariuszu wojny globalnie zintegrowanej chodzi m.in. o zablokowanie jakiegokolwiek możliwości pokojowej współpracy Polski z Rosją i Białorusią, wyescalowanie na nowo wzajemnych waśni pomiędzy Ukraińcami i Polakami, skłócenie Polski z wszystkimi jej sąsiadami, pozbawienie jej jakichkolwiek zdolności sojuszniczych oraz całkowite skompromitowanie na arenie międzynarodowej. Istnieje też obawa, że w scenariusz taki są od dekad włączani prominentni funkcjonariusze państwowi, pozarządowi aktywiści, akademicy eksperci i działacze partyjni narzucający Polakom pedagogikę wstydu, zakłamania, niepamięci, rezygnacji, głupoty, naiwności i rozdawnictwa oraz tłumienia najmniejszych oznak polskiego honoru.

20. Najbardziej ściśle, realistycznie, krytycznie i empirycznie naukowym dowodem POPIS-owej zdrady Narodu Polskiego jest wykluczanie, pomijanie i przemilczanie co najmniej tak samo prawdopodobnej ewentualności, że za akcjami szpiegowsko-dywersyjno-sabotażowymi oraz kampaniami socjopsycholingwistycznymi w Polsce stoją służby specjalne nie tylko Rosji, ale również Ukrainy. Ta samoobnażająca się polityka dochodzeniowo-śledcza opierana na założeniach ukraińskiej dobromyślności i rosyjskiej złowrogości znajduje uzasadnienie w korupcji (stanowiska w radach nadzorczych za wysługę), obyczajowej kompromitacji (afery podkarpacka), zdradzie (rozbrojenie armii pod tytułem darmym), rodzinnych korzeniach (pochodzenie ukraińskie urzędników), a na końcu na pospolitej głupocie (plasowanie siebie w roli sług obcego interesu).
21. Nader dobrze już zidentyfikowana i zdefiniowana ideologiczna architektura powstrzymywanego rozwoju oraz technologiczna infrastruktura cyfrowej kontroli naprzemiennej – centrolewicowej i centroprawicowej globalizacji jest realizowana od najniższych poziomów polityki krajowej, przez pośrednie szczeble polityki unijnej, aż po najwyższe szczyty polityki światowej. Po fazach względnie pokojowych agitacji rozpoczyna się faza bezwzględnie wojennej determinacji – inteligentnie symulowanego i punktowo dozowanego przymusu wojennego w sposób zapewniający rozwój konfliktu, pozwalający panować nad nim stojącemu za nim najwyższemu autorytetowi, który zbłąkanej i znękaney ludzkości nie jest znany, lecz zostanie jej po wszystkim okazany.

Definicja wojennego POPISu

22. Wojenny POPIS stanowi niepisany lecz domniemany pakt dwu wiodących ośrodków nominalnej władzy politycznej w Polsce wraz ze wspierającymi je środowiskami skupionymi wokół pookrągłostołowych przywódców, kontrolowanych z zewnątrz przez stolice państw zapewniających sobie za ich pośrednictwem realizację swych interesów na jej terytorium i z wykorzystaniem jej potencjałów. Terytorium i potencjał Polski są wykorzystywane podczas wojskowej operacji wschodniej przeciw Białorusi, Rosji, Iranowi i Chinom – państwom kontynentu Euroazjatyckiego, które opierają się judeo-anglo-amerykańskiej globalizacji świata w drodze narzucania Wielkiego Resetu, proponującym światowemu południu własną globalizację - rosyjsko-indo-chińską, a polegającą na rozbudowie wielkiej konektywności. Panująca po obydwu stronach POPIS-owego paktu nieznajomość architektury i infrastruktury globalizacji, gwarantuje podatność na fałszywe hasła, płytkie kalkulacje, doraźne zmiany, cząstkowe efekty i pozorne korzyści, doprowadzając ostatecznie społeczeństwo do ekonomicznej eksploatacji, państwo do politycznej kolonizacji, a naród do kulturowej anihilacji. Bez współdziałania przywódców państwowych na zasadach uległości – jak w modelu amerykańsko-zachodnim albo kooperacji – jak w modelu chińsko-wschodnim, nie miałyby miejsca światowy trend globalizacyjny, który ostatecznie prowadzi do tego samego – światowej koncentracji władzy i centralizacji administracji.
23. Od 2018 roku, kiedy Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę celną i handlową Chińskiej Republice Ludowej, konkurują ze sobą otwarcie dwa modele globalizacyjne: a) wojenny – właściwy sferze euro-amerykańskiej – zainteresowanej doprowadzeniem do światowej destabilizacji oraz kooperacyjny – właściwy sferze chińsko-azjatyckiej zainteresowanej utrzymaniem światowej stabilizacji. Właśnie opowiedzenie się Ukrainy w 2014 roku za przystąpieniem do chińsko-azjatyckiej strefy kooperacji, doprowadziło do amerykańskiej interwencji w ukraińskie stosunki władzy, obalając prezydenta Wiktora Janukowycza, na co odpowiedziała zbrojnie Rosja zajmując Krym a od 2022 roku anektując cztery ukraińskie obwody. Do amerykańskiej ingerencji w sprawy ukraińskie, podobnie jak białoruskie została włączona Polska z zaangażowaniem obydwu stronnictw polaryzujących od 2005 roku polską scenę

polityczną. Wojenny POPIS odgrywają dziś obie partie krajowego układu władzy na każdym froncie wschodniej operacji wojennej, ideowo planowanej, technicznie programowanej i finansowo projektowanej przez światowy układ władzy (establishment globalny zwany niekiedy sanhedrynem), żyjąc w ciemno jego poczynania na Ukrainie, w Gazie, wobec Iranu, przeciw Rosji i Chinom z symbolicznymi tylko zastrzeżeniami. Wbrew zapatrywaniom, przekonaniom i żądaniom obywateli kolejne rządy w Polsce opowiadają się za bezwarunkowym sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi jako jedynym gwarantem polskiej suwerenności, za wsparciem dla Izraela jako życzliwego Polsce starszego brata w wierze i za Ukrainą jako bohaterko walczącej o bezpieczeństwo całej Europy. Jak bardzo skrajnie fałszywe to stwierdzenia świadczą niezliczone fakty historyczne i terażniejsze, przysłaniane wmawianymi Polakom sentymentami. Czyni tak pasożytniczy na Polsce establishment lokalny z nadania kontrolującego świat establishmentu globalnego, który uznał że jest na tyle mocny i pewny swego, że może już przejść do jawnej eksterminacji narodów, nie tylko przy użyciu najnowocześniejszego uzbrojenia, w tym kilkunastotonowych bomb, kilkudziesięciotonowych buldożerów, rakiet dalekiego zasięgu, sztucznej inteligencji, a w razie potrzeby głowic jądrowych, ale również z wykorzystaniem bardziej podstawowych metod, w tym farmakologicznych.

24. Wojenny aktyw POPIS-owy wciąż łączy ponad pozorowanymi podziałami polityka: proamerykańska, proeuropejska, proukraińska i proizraelska, a zarazem antyrosyjska, antywęgierska, antychińska czy antyirańska, doprowadzając Polskę do wewnętrznego upadku i zewnętrznych rozbiórów. Wśród wielu antypolskich działań zjednoczonego POPIS-u wystarczy wskazać na solidarne stanowisko w kwestii sądowej odmowy wydania obywatela Ukrainy ściganego europejskim nakazem aresztowania, w związku z podejrzeniem jego udziału w wysadzeniu rurociągu Nord Stream, który jak wcześniej równie zgodnie przekonywano mieli wysadzić sobie sami Rosjanie. Nawet Prezydent Nawrocki chwalił niezależny sąd polski za wydane orzeczenie, dając w ten sposób Niemcom pretekst do oskarżeń Polski o wspieranie międzynarodowego terroryzmu, przy okazji oskarżeń o szkody dla Niemiec z powodu udziału polskich służb specjalnych w tym akcie terroru. Wpisuje się to w nieustające popisy Ministra Spraw Zagranicznych – Radosława Sikorskiego, który ostrzega o możliwości przechwycenia samolotu z Prezydentem Putinem udającym się do Budapesztu na planowane spotkanie z Prezydentem Trumpem. Stanowisko takie różni się od listu żelaznego wystawionego premierowi Izraela, który zrównał z ziemią Strefę Gazy uciekając się do nieznanymi w nowożytnych dziejach działań ludobójczych, objętego nakazem ścigania przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Trudną do wyrażenia dysproporcję w podejściu obydwu partii koalicji POPIS do obydwu przywódców – Rosji i Izraela, tłumaczy zgodna realizacja antypolskiej polityki, z rozmiarów której trudno jeszcze zdać sobie sprawę, gdyż wszystko co najważniejsze jest zgodnie i skrupulatnie skrywane przez POPIS przed Narodem Polskim. Wnioskując tylko z tego co zostało mu oznajmione, po ludzku rzecz biorąc wszystko zostało stracone. Już Polska jest obwiniana przez Niemców na światowej arenie za wojnę na Ukrainie, a przez Ukraińców za swoją klęskę. Bezpośrednio i osobiście odpowiadają za to poprzedni i obecni politycy POPIS-u, z czego ich rozliczy naród, lecz znów będzie za późno.

Podsumowanie

25. Analogicznie do obserwacji poczynania POPIS-u na szczeblu krajowym, popis dają przywódcy na szczeblu światowym. Donald Trump i Władimir Putin na dwa sobie właściwe sposoby odgrywają na światowej scenie zakulisowo wysterowane przedstawienie, z którego nieme audytorium zdaje się niczego nie rozumieć. Trudno bowiem cokolwiek rozumieć z przesłań, że wojna to pokój, a pokój to wojna, poza tym, że świat nie będzie już lepszym miejscem do życia. Oznajmniają to media, które przestały ludzi informować, a zaczęły ich intelektualnie, moralnie i emocjonalnie



paraliżować doprowadzając ich do pełnego i całkowitego zubożenia na kapitalistyczne czy komunistyczne losy świata. Sztuczna inteligencja w roli najwyższego autorytetu podstępem czy przymusem sprawi, że nadchodzące rządy będą w pełni technokratyczne. W codziennym natłoku zajęć ktoś jednak miałby się tym przejmować. Niech zatem toczy się wojna bez opamiętania. Taki jest właśnie krajowy POPIS.

26. POPIS-owy układ, trzymający władzę ponad 35 lat, prowadzi Państwo Polskie do rozbioru, a Naród Polski oddaje w niewolę, przewidując, że już niebawem wszystko straci znaczenie, gdyż wojennej ruiny nic nie powstrzyma. Oni – rządzący z tego układu – muszą to wiedzieć, albo co najmniej z tym się liczyć. My – rządzeni przez ten układ – nie dajmy się zwieść, okłamywać, oszukiwać i ogłupiać, a przedłużymy swoje życie na Ziemi i zasłużymy na życie w Niebie. Oni już odebrali swoją nagrodę, my zaś jeszcze na nią pracujemy. Tylko z moralno – religijnej perspektywy patrząc nie damy się wpędzić w nieswoje kłopoty i przepędzić z własnych domów.